

Gazetka uczniów Szkoły Podstawowej
im. Józefa Nowina Konopki w Mogilanach

"Zyg-zak"

NUMER 59/60

MARZEC-KWIECIEŃ 2016

W tym numerze:

- | | |
|--|--|
| <ul style="list-style-type: none">-Zmierz się z matematyką-Sukcesy uczniów-Krzyżówki: Wygraj super nagrody!-Porady językowe eksperta- Szkolny kalejdoskop | <ul style="list-style-type: none">- Wywiad z instruktorką jazdy konnej-Kącik kulinarny – przepisy, ach przepisy-Ciekawostki, dowcipy,-Moje cudowne ferie-Dzień Naleśnika |
|--|--|

Drodzy Czytelnicy!

Czas mija szybko. Wkrótce święta .Jednak wróćmy jeszcze do zakończonego semestru. Nasza szkoła może się poszczycić bardzo ładnymi wynikami w nauce. Najlepszą klasą okazała się klasa 6b, zaraz za nią uplasowała się 4b.Poza tym 4b świetnie czyta lektury, co miesiąc nowa książka! Redakcja życzy wszystkim uczniom wspaniałych ocen na koniec roku, a teraz w marcu przeżycia cudownych ciepłych Świąt Wielkanocnych.

Lidia Potok

***Wyniki wyborów zorganizowanych przez Redakcję gazetki Zyg- Zak
Gratulujemy zwycięzcom, bo to naprawdę zaszczytne tytuły.***



Największym Dżentelmenem w szkole został **Kamil Sechman**
Najmilszą Dziewczyną okazała się **Joanna Heldak**

Ciekawostki w kalejdoskopie

1. Pan dyrektor wprowadził dla nauczycieli klucz elektroniczny do szkoły. Drzwi otwierają się bardzo lekko, ale najlepiej jeśli powie się hasło „Sezamie, otwórz się”.
2. Uczniowie uczą się prawdziwej miłości bliźniego dzięki biblijnemu hymnowi o miłości = trzeba go umieć na pamięć. –zalecenie Pani Kopy na szóstkę.
3. Oj, abstrakcja może być ciężka. Praca Marty Kwinty z wystawy organizowanej przez panią Blecharczyk na korytarzu zawiera szklane kamyczki, kamyczki i najprawdziwsze kamienie. Ale jest piękna.



W tym pudle są głosy na najmilszą uczennicę i ucznia. Jeszcze przed liczeniem.

4. Historia jest obecna w naszej szkole wszędzie. Nawet ostatnio każda krzyżówka do gazetki Zyg- Zak ma pytania historyczne.
5. Patyczaki to jedne z żyjątek w sali nr 8. A niektórym dzieciakom w domach dziennie wylęga się nawet 50 patyczaków. Współczują rodzicom, ale dobrze, ŻE TO NIE JADOWITE PAJĄKI.
6. Pan Łukasz Nocoń na zastępstwie z języka polskiego tak się rozpędził, że uczniowie z klasy 4 przeczytali kilka bajek na jednej lekcji. Tak trzymać!
7. Pani Potok ma duże kłopoty z wymyśleniem nagród za krzyżówki. Może pomożecie?



Po raz pierwszy w naszej szkole odbył się Dzień Naleśnika zorganizowany przez panie anglistki Ewę Biel i Bogusławę Możdżan. To był fantastyczny dzień

Twórczość uczniów

HISTORIA ZAGUBIONEJ PIĘĆDZIESIĘCIOPENSÓWKI

Urodziłam się w mennicy, powstawało tam wiele takich jak ja. Potem trafiłyśmy do banku. Mnie wzięła pani zwana Betty Ellen. Przez jakiś tydzień nosiła mnie w portfelu, razem ze zdjęciem psa i innymi pieniędzmi. Pewnego dnia, gdy wyjmowała zdjęcie psa, wypadłam w śnieg i leżałam tam kilka godzin. Po kilku godzinach znalazł mnie Charlie Buckett. Gdy odkrył w kupionej za mnie czekoladzie Złoty Talon, pękałam z dumy.

Natasza Strączek 4b

Na technice opowiadaliśmy o segregacji. Ten temat przerodził się w coś zupełnie innego. Zaczęliśmy rozmawiać o jedzeniu i z czego ono jest zrobione. Pani powiedziała, że do produkcji parówek mogą być wykorzystywane nawet pazurki. Po jakimś czasie dodałam o kiszce, że ona jest zrobiona z krwi i kaszy, po czym wszyscy powiedzieli, że nigdy jej nie zjedzą. Cała ta sytuacja mnie rozbawiła.

Amelia Barwińska 4b

8.02.16r. Wielka Brytania

Cześć Karolu!

Karolu, nie uwierzysz mi! Ostatnio kupiłem czekoladę Willy'ego Wonki i jak ją otworzyłem, skakałem z radości, ponieważ w środku był Złoty Talon! Następnego dnia pojechałem do fabryki i zamknięte na kłódkę i kilka zamków żelazne drzwi otworzył jakiś pan. Gdy wszedłem do środka, ujrzałem dziesięć wiader z czekoladą, krówką, mlekiem i truskawkami. Gdy zwiedziłem i skosztowałem pysznej czekolad, dostałem duże wiadro pełne słodyczy. Codziennie zjadam po pięć czekolad, bo nie mogę się oprzeć temu cudownemu smakowi! Jak się zobaczymy, pozwolę Ci skosztować najpyszniejszej z nich, czyli karmelkowo - miodowej.

Twój kolega Charlie.

Gabrysia Surówka 4a

Jazda konna idealnym oderwaniem od rzeczywistości.

Wywiad z panią Jagodą Bojarczuk, instruktorką jazdy konnej w Ośrodku Jeździeckim Włosań

Julia i Kornelia: *.Dzień dobry, czy możemy przeprowadzić z panią wywiad?*

Pani Jagoda:- Oczywiście

J. i K.. *Od ilu lat jeździ pani konno?*

P.J - Swoją przygodę z jazdą konną rozpoczęłam w wieku 4 lat...
Jeżdżę już około 19 lat.

J. i K. *Ma pani konia, jak się nazywa?*

P.J - Tak, mam swojego konia. Już od 3 lat mam klacz o imieniu Karmelka.

J. i K. *W jakich startuje pani zawodach jeździeckich i od ilu lat?*

P.J -Sportową jazdę konną rozpoczęłam w wieku 9 lat. Startowałam w zawodach skokowych. Co jakiś czas udało mi się osiągnąć całkiem dobry wynik. Nasz największy sukces, oczywiście razem z Karmelką, **to zajęcie 2 miejsca w zawodach rangi europejskiej w klasie L.**

J. i K. *.Miała pani jakąś poważną kontuzję po upadku?*

P.J -Podczas całej mojej jeździeckiej kariery miałam bardzo dużo szczęścia. Pomimo licznych upadków nigdy nie miałam żadnej kontuzji. Mam nadzieję że tak też będzie nadal.

J. i K.. *Co pani studiuje?*

P.J - Aktualnie jestem na studiach magisterskich na Krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego na kierunku wychowanie fizyczne.

J. i K. *.Czy trenuje pani coś oprócz jazdy konnej?*

P.J - Równoległe z jazdą konną trenowałam od dziecka gimnastykę artystyczną oraz taniec. Wbrew pozorom taniec ma wiele wspólnego z jazdą konną, między innymi rytm, takt oraz równowagę i balans. W wieku 12 lat przestałam zawodowo trenować gimnastykę i zajęłam się tylko jazdą konną oraz tańcem. Aktualnie w moim życiu jest wiele różnych aktywności fizycznych, które chętnie uprawiam.

J. i K. *.Jakie odznaki ma pani? (jeździeckie)*

P.J - Udało mi się zdobyć wszystkie: brązową, srebrną oraz złotą.

J. i K..*Od ilu lat pani uczy jazdy konnej?*

P.J -Uczenie jazdy konnej rozpoczęłam w wieku 18 lat, tak więc już 5 lat jestem czynnym instruktorem,

J. i K. *. Co pani najbardziej ceni w uczniach, a czego pani nie lubi?*



P.J -Praca instruktora jest niezwykle ciekawa i inspirująca. Każdy dzień w pracy jest inny, nie ma takich samych jazd, treningów. Wbrew pozorom jest to praca bardzo trudna i wymagająca niezwykłego skupienia oraz zachowania maksymalnego bezpieczeństwa. Moi uczniowie są z reguły bardzo ciekawym doświadczeniem. Staram się mieć indywidualne podejście do każdej osoby i pomóc jej nie tylko rozwijać umiejętności jeździeckie, ale przede wszystkim zrozumieć psychikę koni oraz całą ideologię jeździectwa. Czego nie lubię... szczerze mówiąc chyba nie ma rzeczy, której bym nie lubiła w ludziach. Trzeba być wyrozumiałym i starać się odnaleźć w każdej sytuacji.

Proszę dokończyć zdania:

Boję się – pajaków, burzy

Nie lubię- wcześniej wstawać ;)

Kocham- piękną pogodę

W przyszłości chciałabym – być szczęśliwa

Sądzę, że jazda konna jest – idealnym oderwaniem od rzeczywistości

Dziękujemy

Wywiad przeprowadziły **Julia Wojciechowska 6b**
i **Kornelia Radecka 5 a**



Moje cudowne ferie

OBÓZ ZIMOWY

W trakcie ferii pojechałem na obóz. Można było wybrać piłkarski, narciarski lub narciarsko- piłkarski. Ja wybrałem piłkarski.

Miałem dwa treningi piłki nożnej dziennie. Chłopcy, którzy pojechali na obóz narciarski, mieli dwa treningi narciarskie, a inni jeden na zmianę trening jazdy na nartach i gry w piłkę. Mieszkaliśmy w pensjonacie, nie był w najlepszym stanie.

Na początku obozu trener zabrał nam telefony, nie mogliśmy więc dzwonić i grać na nich. Było to mądre, bo wtedy graliśmy w gry planszowe. Dwa razy mogliśmy jednak zadzwonić do rodziców i dziadków.

Było fajnie. Niestety, najpierw mój kolega Siwy skręcił nogę, potem Dąbek sobie uszkodził palec, a na koniec, jak by nie było mało, ja sobie skręciłem kciuk. Było nieszczęśliwie, lecz to był mój najlepszy **obóz zimowy**

Jan Wojciechowski 4b

KARTKA Z PAMIĘTNIA

16.01.2016 r., Marcelego, Waldemara.

Ferie! Kiedy już dojechaliśmy, a potem doszliśmy na baczówkę (którą przemianowano na Kustrówkę, bo należała do rodziny Kustrów), siadliśmy z Ewką szybko przy kominku, żeby się ogrzać, bo było baardzo zimno. Chyba minus dziesięć. Kiedy po dziesięciu minutach spojrzaliśmy na swoje nogi, zobaczyliśmy, że nasze nogi... parują! Zabawnie to wyglądało. Stało się tak, bo nasze nogi były cieplejsze od powietrza w domku. Na szczęście ciocia szybko rozpałała ogień w piecu i przestałyśmy parować. Tak to bywa, jak się domu długo nie ogrzewa. I tak było super!!

Natasza Strączek 4b

W czasie ferii pojechałam z przyjaciółkami na lodowisko, było tam bardzo wesoło. Po kilku dniach pojechałam z mamą, tatą, babcią i młodszym bratem do Białki Tatrzańskiej. Tam na basenach termalnych jest bardzo ciepła woda- ma około 38 stopni Celsjusza, dlatego mogłam pływać w basenie na zewnątrz. To było fajne doświadczenie: wkoło śnieg, a ja w wodzie. Zjeżdżałam na wszystkich zjeżdżalniach. Jedna z nich była bardzo szybka od 12 roku życia, ale z niej też udało mi się skorzystać. Gdy tylko skończył się zjazd, to od razu biegłam gdzie indziej. Kapałam się też w jakuzie. To bardzo przyjemny masaż całego ciała ciepłą wodą. Gdy do końca pobytu zostało pół godzinki zaczęliśmy się szybko uwijać, żeby zdążyć na czas.

W czasie ferii często spotykałam się z koleżanką na wspólnych zabawach. A moja najlepsza koleżanka została raz u mnie na noc.

W GOK-u codziennie organizowane były różne ciekawe zajęcia, z których chętnie korzystałam. Takie właśnie miałam ferie.

Amelia Barwińska 4b

Ciekawe wydarzenie tegorocznych ferii.

Te ferie upłynęły bardzo szybko. Przez pierwsze dziesięć dni byłem chory. 29 stycznia było zimowe ptakoliceństwo, na które oczywiście się zapisałem.

Wstałem rano i po dwóch godzinach byłem już zaopatrzone w : wygodne buty, plecak, ciepłą kurtkę i oczywiście lornetkę. O godzinie 9 : 00 była zbiórka pod szkołą, a o 9 : 30 wyruszyliśmy w drogę. Obeszliśmy chyba całe Mogilany. Spotkaliśmy bardzo dużo ptaków, a najczęściej widzianym ptakiem była „sikorka bogatka”. Gdy ja mówiłem :

-Tato, tam lecą jakieś ptaki !

To słyszałem tylko jedną odpowiedź :

-Nie, to tylko gołębie hodowlane.

Ja znowu:

-Tam coś leci !

-To znowu gołębie - odpowiadał tata.

Gdy już straciłem entuzjazm i chęć powiedziałem ostatni raz :

-Tato, tam leci sikorka bogatka !

-Masz rację synu !

Ale po trzech sekundach ...

-Nie, tę sikorkę już dawno widzieliśmy.

Straciłem ochotę do jakiegokolwiek wypowiedzania się, tylko szedłem. Gdy wracaliśmy do domu, zaczęły mnie bardzo boleć stopy, jednak na moje nieszczęście tata powiedział, że przy okazji pójdziemy na spacer z psami. Z tego powodu szybko się przebrałem i udawałem, że śpię (żeby mnie zostawili w spokoju). Jednak szybko się zorientowali i niestety, musiałem pójść.

Maciej Głowania 4a

Pragnę opowiedzieć o moich przygodach , jakie mnie spotkały w trakcie ferii zimowych.

W pierwszy dzień moich ferii razem z rodzicami udałem się do Aquaparku. Było tam świetnie. Cała masa zjeżdżałni sauna . Pamiętam moment, który utkwi w mojej pamięci na zawsze. Moja mama nie zauważyła znaku „Uwaga ślisko” i wpadła do basenu. Ratownik zaraz przybiegł. Całe szczęście nic się nie stało. Przewaga dla wszystkich: uważaj na znaki!

Na drugi dzień rodzice sprawili mi super niespodziankę. Kupili bilet do oceanarium. Mogłem tam zobaczyć z bliska niezwykle okazy morskich stworzeń oraz jak się karmi foki. To było niesamowite . Najlepszy był trzeci dzień. Razem poszliśmy do restauracji na rodzinny obiad. Kelner przyniósł zamówienie. Okazało się, że pomylił stoliki i zamiast naszego zamówienia przyniósł zamówienie ze stolika dziesiątego. Szef restauracji w ramach przeprosin zaoferował nam kupon zniżkowy. Następnie wybraliśmy się na seans filmowy do kina. Film był świetny. Wszyscy bardzo zadowoleni. Mama aż popłakała się ze śmiechu. Szkoda, że musieliśmy tak szybko wracać.

Kacper Wątor 5a

NIESIEMY POMOC RÓWIEŚNIKOM...

Jak co roku, w naszej parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła, miała miejsce kolęda z udziałem dzieci i absolwentów Szkoły Podstawowej im. Józefa Nowina-Konopki w Mogilanach oraz uczniów ze Szkoły Podstawowej im. Oskara Kolberga w Bukowie. **Inicjatorem tego przedsięwzięcia była pani Beata Kopta wraz z opiekunami** zaangażowanymi w działalność na rzecz misji, to jest z Panią **Elżbietą Radwańską, Agnieszką Turek i Martą Gadochą.**

Wszystko zaczęło się 26 grudnia 2015 roku na mszy świętej, w naszym kościele parafialnym, ksiądz Proboszcz pobłogosławił wszystkich kolędników i zachęcił parafian do otwierania swoich domów i serc na nasze przybycie. Kolędować zaczęliśmy tego samego dnia o godzinie szesnastej. Podzieleni zostaliśmy na kilka grup i wyruszyliśmy głosić Dobrą Nowinę. Mieszkańcy Gminy Mogilan nie zawsze wpuszczali nas do domów, jednak w większości

zostaliśmy przyjęci z wielką radością i szacunkiem. Następnego dnia powtórzyliśmy wspólne kolędowanie. Ostatecznie, na dzieci z Madagaskaru, bo taki był cel tegorocznej kolędy misyjnej, zbieraliśmy około 3.500 zł. To świetny wynik, który z pewnością pomoże naszym potrzebującym rówieśnikom.

9 stycznia 2016 roku uczestnicy koła misyjnego wzięli udział w **Archidiecezjalnym Przeglądzie Kolędników Misyjnych w Wadowicach.** Tam w ramach konkursu plastycznego „*Jedno wydarzenie z życia misjonarza*” zorganizowanego przez Wydział Misyjny w Krakowie nagrody otrzymali: **Mikołaj Królczyk z kl. 2b za II miejsce; Magdalena Surówka z kl. 5a i Adrian Gaj z kl. 2b uzyskali wyróżnienia.** Zwycięzcom gratulujemy.

Wszystkim niosącym pomoc całym sercem dziękujemy.

Beata Kopta



W ramach XII Gminnego Przeglądu **Widowisk Bożonarodzeniowych i Grup Kolędniczych „O Złoty Róg Turonia”** uczniowie naszej szkoły przedstawili widowisko według scenariusza Marcina Kobierskiego pt. „**Jasełka u hrabiny**”.

W konkursie „**O Złoty Róg Turonia**” wystąpiły też uczennice i absolwenci SP Mogilany ze swoim repertuarem, za który otrzymali po raz kolejny **I miejsce.** Wyrażamy szczególne uznanie dla zdobywców tej nagrody i życzymy dalszego rozwoju.

O Złoty Róg Turonia





CIASTEczKA FRANCUSKIE Z OWOCAMI

SKŁADNIKI :

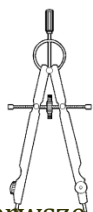
- *1 opakowanie mrożonego ciasta francuskiego (500g)
- *4 gruszki
- *10 śliwek
- *200g masy marcepanowej
- *1 żółtko
- *cukier puder do dekoracji

Sposób przyrządzenia :

1. Ciasto francuskie lekko rozmrozić, pokroić na dwa kwadraty o wymiarach 12x12 cm
2. Owoce umyć, przekroić na pół. Usunąć gniazda z gruszek, w ich miejsce położyć kawałki śliwek i odrobinę marcepanu.
3. Połówki gruszek położyć na kwadratach ciasta. Przeciwległe brzegi zasklepić ze sobą na środku i posmarować ciasteczka roztrzepanym żółtkiem.
4. Wstawić do nagrzanego piekarnika. Piec ok.25 minut w temp. 200'C.
5. Ostudzić, posypać cukrem.

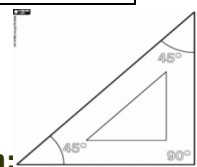
SMACZNEGO!

Julia Surówka kl.4a



Zmierz się z matematyką czyli Kącik Matematyczny Joanny Hełdak

Liczby doskonałe



Zadania:

Pierwsze wzmianki o liczbach doskonałych pojawiają się w Elementach Euklidesa około 300 r. p.n.e:

"Jeśli wziąć dowolnie dużo liczb, z których pierwsza jest jedynką, a każda następna jest dwa razy większa od poprzedniej i dodać je do siebie to, jeśli w wyniku otrzyma się liczbę pierwszą, to liczba ta pomnożona przez ostatnią w tym szeregu będzie liczbą doskonałą."

Liczba doskonała to taka liczba, która jest równa sumie wszystkich swoich dzielników mniejszych od niej samej.

Pierwsza liczba doskonała to 6.

$$D_6 = \{ 1, 2, 3, 6 \} \quad 6 = 1 + 2 + 3$$

Druga liczba doskonała to 28.

$$D_8 = \{ 1, 2, 4, 7, 14, 28 \} \quad 28 = 1 + 2 + 4 + 7 + 14$$

Te dwie liczby znane były w starożytności. Kabaliści utrzymywali, że nie przypadkiem Bóg stworzył świat w sześć dni, a Księżycowi kazał obiegać Ziemię w ciągu 28 nocy.

Zadanie 1

Która z liczb jest liczbą doskonałą? Wybór uzasadnij.

128, 496, 428, 512

Zadanie 2

Rozwiąż działania.

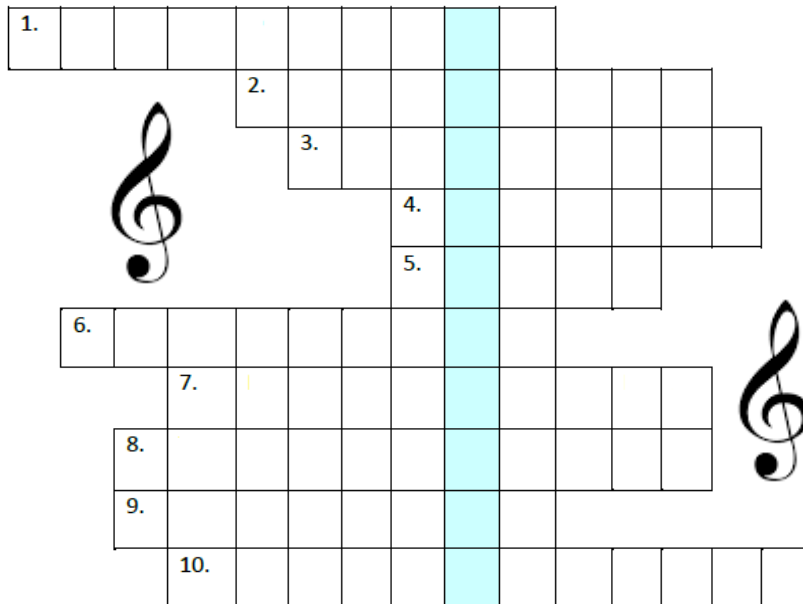
- 1 x 8 + 1 =
- 12 x 8 + 2 =
- 123 x 8 + 3 =
- 1234 x 8 + 4 =
- 12345 x 8 + 5 =
- 123456 x 8 + 6 =
- 1234567 x 8 + 7 =
- 12345678 x 8 + 8 =
- 123456789 x 8 + 9 =

SUCHARY

Ile szczoteczek ma dentysta? Sto-ma-to-logiczne ***	Jakie rośliny hoduje Donald Tusk? Kaktuski. ***	Dlaczego podłoga może kłamać? Bo kryje ją dywan. ***
Dlaczego choinka nie jest głodna? Bo jodła. ***	Jakie książki preferuje kłusownik Roman? Romansidla. ***	Co mówi kabel do kabla? Bądźmy w kontakcie. ***
Co robi szkielet na ulicy? Żebra. ***	Ile kaw pije pielęgniarka? Strzykawki. ***	Dlaczego Jasiu tańczy z ciastkiem? Bo to był jego ulubiony kawałek. ***
Co mówi informatyk po ślubie? Pobieranie zakończone. ***	Dlaczego cementu nie ma w pracy? Bo go wylali. ***	Dlaczego deszcz siedzi w więzieniu? Bo napadał. ***
Gdzie łowią koty? W kotłowni.	Dlaczego siatkarze piją wodę gazowaną? Bo po niej lepiej się odbija.	Co mówi Japończyk, gdy widzi okno? Toshiba.

Daria Śmiarowska 5a

KRZYŻÓWKA MUZYCZNA

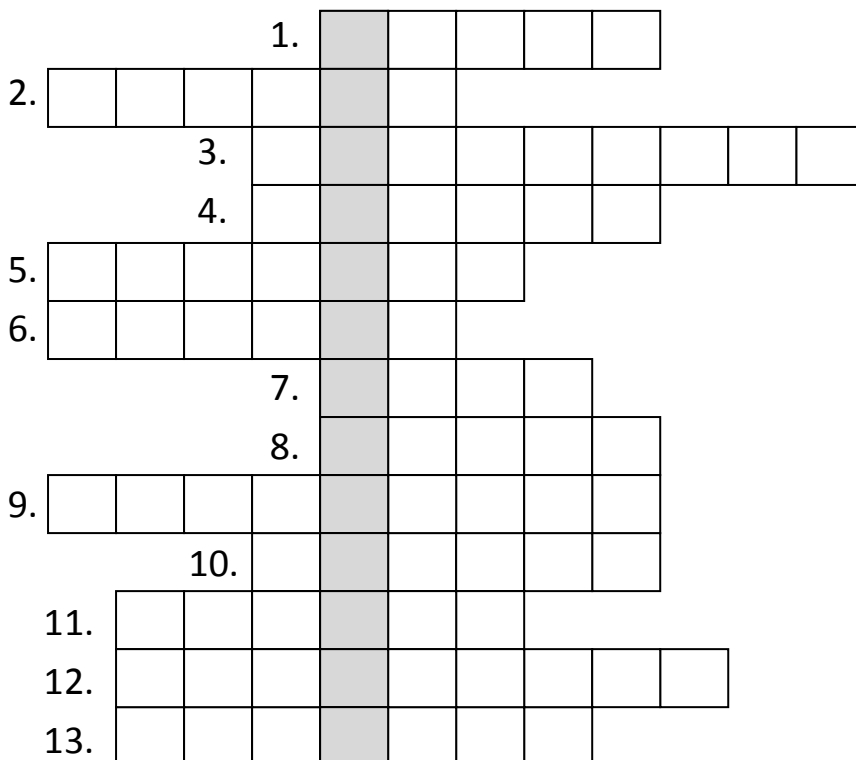


3. Jedna z głównych wielkich form orkiestrowych
4. Najmniejsza jednostka odległości dwóch dźwięków różnej wysokości; odległość tę tworzą dwa bezpośrednio sąsiadujące ze sobą klawisze fortepianu
5. Oznacza utwór lub niewielki zbiór utworów, numerowany przeważnie według kolejności wydawania dzieł kompozytora.
6. W muzyce – styl twórczości z II połowy XVIII w., do najważniejszych przedstawicieli tego okresu należą: W.A Mozart, J. Haydn i L. V. Beethoven.
7. Szczegółowy zapis nutowy wszystkich głosów instrumentalnych i wokalnych utworu symfonicznego, kameralnego, chórowego itp.
8. Nastęstwo czterech kolejnych dźwięków skali lub gamy diatonicznej, tworzące interwał.
9. Określenie wszystkich związków harmoniczych i melodycznych, jakie zachodzą w utworze muzycznym, którego dźwięki należą do określonej gamy lub są z nią związane.
10. Instytucja lub stowarzyszenie organizujące koncerty publiczne.

1. Przednutka, mordent, obiegnik, tryl, arpeggio, glissando, tremolo to:
2. Zjawisko wzmocnienia dźwięku, spowodowane pobudzeniem ciała sprężystego, sąsiadującego ze źródłem dźwięku.

Daria Śmiarowska 5a

Krzyżówka o Polsce



1. Jeden z regionów Polski, dobrze rozwinięty przemysłowo.
2. Inaczej Kraina Wielkich Jezior.
3. Obecny ustrój polityczny w Polsce.
4. Jedno z najstarszych miast w Polsce, znajdujące się nad morzem.
5. Jeden z polskich tańców narodowych.
6. Nazwisko przywódcy ZSRR podczas ataku na Polskę 17.09.1939 roku.
7. Druga, co do wielkości rzeka w Polsce.)
8. Np. polsko-bolszewicka.
9. Imię generała Maczka.
10. Stolica państwa okupującego Polskę od zachodu podczas II wojny światowej.
11. Jeden z sąsiadów Polski.
12. Imię konia Piłsudskiego.
13. Pierwsza stolica Polski.

HASŁO:

Łukasz Medyk 6 a

Za rozwiązanie tych krzyżówek czekają atrakcyjne nagrody: nowoczesna gra planszowa, pendrive, piłka, czekolady .Proszę wrzucać rozwiązania do zielonej skrzynki na oknie wycięte z oryginalnych gazetek.

Opiekun gazetki, zbieranie materiałów i redagowanie: **mgr Lidia Potok**. Materiały przysłali: **Maciej Głowania, Daria Śmiarowska, Kamil Sechman, Maksymilian Kaja, Łukasz Medyk, Gabriela Surówka, Natasza Strączek, Jan Wojciechowski, Amelia Barwińska** e-mail: lipotok@interia.pl

Wesoła Strona :)

<p>Pani na lekcji mówi do dzieci: -Kochane dzieci, pamiętajcie ,że połowy są zawsze równe, nie ma ani mniejszej, ani większej połowy. Po chwili dodaje: -Chociaż wiem , że i tak większa połowa klasy tego nie rozumie. ***</p> <p>Starsza kobieta zaczepia chłopaka w tramwaju. -Ty to chyba jesteś Chińczykiem, prawda? -No, chyba pani żartuje. -Eee. na pewno jesteś Chińczykiem. -Nie, proszę pani. -A może twoja mama jest Chinką? -Nie, proszę pani i mój tata też jest Polakiem. -Ja jednak myślę ,że nie chcesz się przyznać. Powiedz, jesteś Chińczykiem , tak? -W porządku -jestem Chińczykiem. -No proszę ! A wcale na Chińczyka nie wyglądasz! ***</p> <p>Ser ma około tysiąca dziur. Polskie drogi zawstydziły ser. ***</p> <p>Turysta nad jeziorem Genezaret czyta: -Przepłynięcie łodzią 500 dolarów. Podchodzi do kasjera i skarży się. -500 dolarów. To strasznie drogo. Na to kasjer. -No tak ,ale przecież po tym jeziorze Jezus chodził piechotą. Na to klient. -Ja się mu nie dziwię, przy takich cenach. ***</p> <p>-Co to jest absolutna starość? -Kiedy wychodzisz z muzeum i uruchamia się alarm. ***</p> <p>Idzie miś polarny przez pustynię i myśli sobie: -Ale tu musiało być ślisko ,że tak piaskiem posypali. ***</p> <p>W domu : -Małgosiu wstawaj. -Muszę dokończyć sen. -Ale Małgosiu ty już nie śpisz! -Bo teraz są reklamy</p>	<p>Blondynka dzwoni do brunetki i pyta: -Co robisz? -Rozmawiam z tobą -A to Ci nie przeszkadza. ***</p> <p>Czym się różni gołąb od zwłaszcza? Gołąb siada na oknie , a zwłaszcza na parapecie. ***</p> <p>Pani pyta dzieci, czy udało się im zrobić w ciągu tygodnia jakiś dobry uczynek. Na to Jasiu: -Mnie udały się dwa. -Jakie?- pyta Pani. -W sobotę przyjechałem do babci i się bardzo ucieszyła. -A drugi? W niedzielę pojechałem do domu i babcia ucieszyła się jeszcze bardziej ***</p> <p>Brunetka, Ruda i Blondynka kupiły wykrywacz kłamstw ,który robi BBBZZZ, jak ktoś kłamie. Brunetka mówi: -Myślę ,że jestem mądra BBBZZZ Wchodzi Ruda i mówi: -Myślę ,że jestem piękna BBZZZ Blondynka mówi : -Myślę... BBBZZZ ***</p> <p>Do autobusu wchodzi starsza pani i pyta studenta: -Czy ten autobus jedzie do Pawłowic? -Tak. -Ale tak naprawdę jedzie do Pawłowic? -Tak proszę pani. -Ale czy jest pan pewien ,że do Pawłowic? -Nie, do Las Vegas. -Ale przez Pawłowice? ***</p> <p>Jasio spóźnia się do szkoły a Pani go pyta: -Czemu się spóźniłeś? -Bo zaatakował mnie bandyta. -A nic Ci się nie stało? -Mi nie ,ale zabrał mi zeszyt z wypracowaniem. ***</p> <p>-Jasiu kiedy odrabiasz lekcje? -Po obiedzie. -A czemu nie masz zrobionych lekcji na dzisiaj? -Bo wczoraj nie było obiadu.</p>	<p>Dlaczego blondynka kłęczą w sklepie? -Szuka niskich cen. ***</p> <p>Dlaczego blondynka nosi drabinę do sklepu ? -Bo szuka wysokich cen ***</p> <p>Jak blondynka obniża siodełko od roweru? -Przebija opony. ***</p> <p>Dlaczego ludzie w Wąchocku w sobotę zamykają okna? - Bo sołtys wietrzy chatę. ***</p> <p>Jaś mówi do mamy -Mamo, wykreśl z listu do Mikołaja ciuchcie elektryczną, a wpisz łyżwy. -To już nie chcesz ciuchci ? -Chcę, ale już znalazłem jedną w waszej szafie. Wiktoria Budek 4a</p> <p>Królik mówi do ślimaka. -Dokąd idziesz? -Po jabłka. -Przecież jest zima. -Ale zanim dojdę, to już będą. ***</p> <p>Stoi bacia na przystanku i próbuje zatrzymać samochód. -Podwiezie mnie pan? -pyta kierowcę. -A gdzie dacie krowę? -Przywiążę ją do zderzaka, to pobiegnie. -Kierowca jedzie 20km/h,- krowa się cieszy, 80 km/h - krowa się cieszy, 120 km/h - krowa mruga okiem. -Baco, czemu krowa mruga okiem? -A bo będzie wyprzedzać. ***</p> <p>Dwie blondynki czekają na przystanku autobusowym. Przyjeżdża autobus. -Dojadę tym autobusem do centrum? - Pyta jedna. -Nie. - Odpowiada kierowca. -A ja? - pyta druga ***</p> <p>Jasio zgubił się na dworcu. -Nie widział pan mojego taty? - pyta policjanta. -A jak on wygląda? -Taki pan bez małego chłopca w moim wieku. ***</p> <p>W szkole. -Jasiu co to jest nieskończoność? - pyta nauczyciel. -Rok szkolny.</p>
--	---	--



Islandia - wyspa niezwykła



Islandia to świat cudów natury, takich jak wodospady, lodowce i gejzery, ale także kraj o ciekawej historii. Podróż na Islandię może być wyprawą w samo serce natury. Zanieczyszczenia przemysłowe prawie tu nie istnieją, ponieważ większość ludzi żyje z rybołówstwa, a cała energia pochodzi z hydroelektrowni i elektrowni geotermalnych. Woda pitna płynie prosto z czystych lodowców, a owce, konie i krowy pasą się na łąkach nietkniętych nawozami sztucznymi.

Większość Islandczyków mieszka obecnie w **stolicy Reykjaviku** i w jej okolicach. Wyspa ta ma małą gęstość zaludnienia, ponieważ ziemie są w dużej części pokryte czapami lodowymi i wciąż aktywne wulkanicznie. Na wyspie znajduje się czynny wulkan Hekla, który dał popis swoich możliwości w 2010 roku. Lodowce i pola lodowe sąsiadują tu z rozpalonymi do czerwoności rzekami lawy, gejzerami i gorącymi źródłami.

Mieszkańcy posługują się najstarszym z żywych języków w Europie (j. islandzkim) niewiele zmienionym od czasu wikingów. Przyszyczeni są do białych nocy w lecie i niekończącego się mroku w zimie. Islandzkie lato trwa krótko, w czerwcu całkowicie znika śnieg, a już we wrześniu dużym spadkiem temperatur i bardzo silnym wiatrem zaczyna się jesień.

Mój kuzyn chodzi do szkoły od września do końca maja (wakacje trwają 3 miesiące), ale tam gdzie mieszka czyli we FLUDIRZE uczniowie młodszy pracują przez miesiąc, a starsi przez 1,5 miesiąca wakacji. Uczą się tylko podstawowych przedmiotów, tzn. matematyki, islandzkiego, angielskiego, przyrody, historii, informatyki, WF, Z.P.T. (gotowanie, szycie, zajęcia plastyczne). **Jest dziesięć klas szkoły podstawowej, a potem szkoła średnia. Ciekawostką jest, że dzieci nie dostają słodyczy przez cały tydzień, tylko w sobotę.**

Będąc na wyspie koniecznie trzeba się wybrać na wyprawę: na największy lodowiec VATNAJOKULL, na najpiękniejszy wodospad GULLFOSS lub jeden z najpotężniejszych wodospadów Europy DETTIFOSS, na bazaltowe płaskorzeźby, na jedną z wielu latarni morskich, na obserwację maskonurów, wielorybów czy fok.

Maskonur jest przysmakiem islandzkim, ale mimo, że to ptak, jego mięso smakuje jak ryba. Dzieje się tak dlatego, że głównym jego pożywieniem są ryby. Zdarza się, że na wyspę przyplływają na krach niedźwiedzie polarne, ale ich obecność jest skrupulatnie odnotowywana, a niedźwiedzie odtransportowywane tam, skąd przybyły. Lasy na wyspie prawie nie istnieją, ponieważ jest zbyt krótki okres wegetacji, ziemia uboga, a zima ciężka, więc drzewa słabo rosną.

Uboga roślinność kraju sprawia, że prawie nie ma owadów. W szklarniach, gdzie hoduje się pomidory, paprykę, róże lub inne rośliny, ustawiane są pudełka, tzw. domki z pszczołami, które się kupuje, aby zapylały rośliny. Ciekawostką jest, że hodując kota właściciel zobowiązany jest do założenia pupilowi dzwoneczka do obroży na szyję, po to, aby nie mógł polować na ptaki, których na wyspie jest mało.

Głównym pożywieniem Islandczyków są ryby, baranina, wołowina, wieprzowina i konina. Jest jeszcze jedna rzecz, której prawie żaden turysta zjeść nie może - to zgniły rekin HAKARL (mięso rekina zakopuje się na trzy miesiące w ziemi), który spożywany jest w Święta Wielkanocne na zakończenie najgorszej i najcięższej pory roku na wyspie, czyli zimy.

4a Maciej Głowania

Kącik Sportowy.

Polskie sukcesy w Rajdzie Dakar.

1. Dariusz Rodewald wygrał Rajd Dakar 2012 w kategorii ciężarówki.
2. Krzysztof Hołowczyc zajął 3 miejsce podczas Rajdu Dakar 2015 w kategorii samochody.
3. Rafał Sonik wygrał Rajd Dakar 2015 w kategorii gady.
4. W 2016 Dariusz Rodewald wygrał Rajd Dakar po raz drugi w karierze.

Maksymilian Kaja 4b

W wyborach na najmilszych II miejsce zajęła Julia Nowak Vb oraz Michał Kustra z VI b.

Z okazji Dnia Kobiet życzymy wszystkim koleżankom, Paniom Nauczycielkom, Pracownicom oraz Mamom naszych koleżanek i kolegów wszystkiego najlepszego, spełnienia najważniejszych marzeń

Redakcja



Posługiwanie się **poprawną** polszczyzną jest obowiązkiem każdego Polaka.

Gram czy **gramów**

Często można usłyszeć, że ktoś kupił czegoś np. 100 *gram*. Tę pomyłkę usłyszeć można zarówno w sklepie, jak i w mediach. Nie powiemy: *Kupiłam 10 kilogram ziemniaków*, tylko *kupiłam 10 kilogramów ziemniaków*. Tak samo jest z gramami. Zatem poprawnie - *Kupiłam 300 gramów orzechów*.

Na Węgry czy **do Węgier**
na Węgry to jest jedyna poprawna forma.

Meczy czy **meczów**

Jedyną poprawną formą dopełniacza tego wyrazu jest forma **meczów**.

Wziąć czy **wziąć**

. Pamiętajmy - mówimy i piszemy **wziąć**.

Pomarańcza czy **pomarańczę**

Pomarańcza jest **rodzaju żeńskiego**.
mówimy: *Zjem (tę) pomarańczę*.

Oryginalny czy **oryginalny**

Jedynie poprawna forma to **oryginalny** - wyraz ten czytać możemy jednak w dwojaki sposób - zarówno *oryginalny*, jak i *orginalny*

Bynajmniej

Wyraz często używany przez nas, ale niestety w złym znaczeniu. Bynajmniej to tyle, co: "wcale, nigdy nie", a nie myłone przez nas "przynajmniej".

Zdanie: *Ola nie kupi chleba, bynajmniej tak powiedziała* jest niepoprawne

Pisać coś z dużej litery czy **pisać coś wielką literą**
Poprawną formą w tym przypadku jest **pisać wielką literą**.

Wylączę czy **wylączę**

Skąd więc wzięła się forma "włączę"?
To nie włącznik, tylko włącznik, a więc **włączam i wylączę**.

Lidia Potok

Alfabet Dyrektora według uczniów

Pan Dyrektor Mirosław Pulikowski już trzeci rok kieruje naszą szkołą. Postanowiliśmy zapytać uczniów, co o nim sądzą.

A jak-ambitny, atrakcyjny realizuje różne projekty

B jak budowniczy - zmienił podłogi, drzwi w szkole, zbudował stojaki na rowery

C jak cierpliwy - Nie krzyczy na uczniów, słucha cierpliwie

D-jak Dzień bez Mundurka - zgodził się z propozycją przewodniczącej Samorządu na Dzień bez Mundurka

E jak e-dziennik - wprowadził e-dziennik czyli dziennik elektroniczny

F jak Fantastyczny- zdobył dotację na wyposażenie placu zabaw

G- gigantyczny i grzeczny ,- lubi dzieci

H jak Humor - Ma duże poczucie humoru

I jak Informatyk Prowadzi zajęcia informatyczne

J jak Jedzenie –dzięki niemu można zjeść obiad w świetlicy

K--jak kulturalny -odnosi się z szacunkiem do pracowników i uczniów, nie kiwa się na krześle

L - Lubiany przez uczniów

Ł jak Ład- Wprowadza ład do szkoły , zamki elektroniczne dla uczniów, żeby nie uciekali i byli bezpieczni

M jak Młody - Młody dyrektor ,młode pomysły, młody styl życia

N jak nowoczesny - ma iphone 4s

O jak orientacja - pilnuje porządku i ma orientację, co się dzieje w szkole dzięki kamerom

P- powstał przy szkole nowy , piękny **plac zabaw**

R -Rozumie uczniów

S- Zorganizował szkolny **sklepek Truskawka** ze zdrową żywnością

T- Uwielbia nowe **technologie**

U jak ubiór czasem staromodny, chociaż inni uważają , że sportowy

W-Wyluzowany, wyrozumiały, bo rozumie uczniów

Z –zorganizował więcej komputerów w klasach, chociaż używanych

Ż- lubi **żarty**